

Sygn. akt I Ns 268/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jacek Modras

Protokolant: sekr. sądowy Justyna Wiśniewska

po rozpoznaniu 8 października 2015 roku w Nowym Dworze Mazowieckim

na rozprawie

sprawy z wniosku L. L.

z udziałem E. K., M. B., R. B. oraz L. K.

o zasiedzenie

postanawia:

1. oddalić wniosek;

2. nakazać ściągnąć od wnioskodawczynie L. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim kwotę 44,14 zł (czterdzieści cztery złote czternaście groszy) tytułem niepokrytych wydatków w sprawie.

Sygn. akt I Ns 268/13

## UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z 8 października 2015 roku

We wniosku z 5 lipca 2013 roku L. L. wniosła o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie działki gruntu o pow. 24 m<sup>2</sup>, położonej we wsi P.. W piśmie z 23 kwietnia 2015 roku (k. 305) wnioskodawczynie sprecyzowała wniosek w ten sposób, że wniosła o stwierdzenie zasiedzenia działek o numerach (...) wedle oznaczenia na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę M. P., przyjętej przez Starostę (...) do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego za nr (...) (k. 68).

W uzasadnieniu wnioskodawczynie wskazała, że opisanym wyżej gruntem od 1948 roku władała jak właściciel jej babka B. R.. Wnioskodawczynie otrzymała od niej w darowiźnie działkę nr (...). Działka ta od strony działki (...) była ogrodzona od lat 50-tych. Ten stan nigdy się nie zmienił. Obecnie nieruchomością objętą wnioskiem włada wnioskodawczynie, dlatego wniosła o stwierdzenie zasiedzenia na jej rzecz z dniem 1 stycznia 1975 roku.

Uczestniczka E. K. (działająca przez pełnomocnika W. K.) nie zgodziła się z wnioskiem. Zarzuciła, że od spornego terenu płaci podatki. Zaprzeczyła, by obecnie istniejące ogrodzenie zostało postawione w latach 60-tych. W 2008 roku doszło do przejścia przez uczestniczkę spornego gruntu, ale potem wnioskodawczynie samowolnie rozciągnęła ogrodzenie. Pełnomocnik uczestniczki przeprowadził tzw. wznowienie granic, ale wnioskodawczynie nie zgodziła się z jego wynikami (k. 135–136).

Uczestnik R. B. nie zgodził się z wnioskiem. Zarzucił, że płaci podatki za sporny fragment nieruchomości (k. 146).

Uczestniczka M. B. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Postanowieniem wydanym na rozprawie 26 marca 2015 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie L. K., jako następczynię prawną B. R. (k. 282). Uczestniczka nie wskazała poza wnioskodawczynią żadnej innej osoby, na rzecz której Sąd miałby stwierdzić nabycie nieruchomości przez zasiedzenie (k. 314).

W tutejszym Sądzie, między tymi samymi uczestnikami, toczy się postępowanie o rozgraniczenie działek nr (...), pod sygn. akt (...). Postępowanie rozgraniczeniowe zostało zawieszono postanowieniem z 11 września 2013 roku do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o sygn. akt I Ns 268/13.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Nieruchomość oznaczona jako działka nr (...) z obrębu P., gm. C., dla której Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą nr (...), stanowi własność wnioskodawczyni L. L..

Dowód: odpis księgi wieczystej (...) k. 21–22.

Wnioskodawczyni otrzymała tę nieruchomość od babki B. R. na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego 9 kwietnia 1987 roku przed notariuszem T. K. w Państwowym Biurze Notarialnym w N., rep. (...).

Dowód: odpis aktu notarialnego rep. A (...) k. 260–261.

Od zachodu z działką wnioskodawczyni sąsiadują działki o numerach (...). Właścicielką działki nr (...), dla której dla której Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą nr (...), jest uczestniczka E. K.. Właścicielami działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą nr (...), są – na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej – uczestnicy R. B. i M. B..

Dowód: mapa nieruchomości dla celów sądowych k. 68;

odpis księgi wieczystej (...) k. 171;

odpis księgi wieczystej (...) k. 172.

Nieruchomość objęta żądaniem wniosku L. L. o zasiedzenie ma kształt trójkąta znajdującego się pomiędzy działkami o nr (...), z podstawą przy jezdni asfaltowej i ramionami zewężającymi się na południe. Wschodnie ramię trójkąta stanowi granicę ewidencyjną między wspomnianymi działkami i przylega do ściany budynku mieszkalnego. Blisko podstawy trójkąta, na spornym gruncie, znajduje się skrzynka instalacji gazowej.

Dowód: mapa nieruchomości dla celów sądowych k. 68;

protokół oględzin k. 213–216.

Działka nr (...) oznaczona była poprzednio numerem ewidencyjnym (...). Działki oznaczone obecnie numerami (...) oraz (...) powstały na skutek podziału działki nr (...), poprzednio oznaczonej numerem (...).

Dowód: pismo Starostwa Powiatowego k. 50–51.

Na planie sytuacyjnym zabudowy działki nr (...) (obecnie (...)) z 1948 oznaczono projektowany dom drewniano-murowany w pewnej odległości od zachodniej granicy. Na planie widać jednak poprawkę – część budynku jest przekreślona, a naszkicowany na nowo budynek przylega do zachodniej granicy.

Dowód: plan sytuacyjny k. 63 w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim o sygn. (...).

Na planie zagospodarowania zagrody Ob. K. W. w P. z 1966 budynek mieszkalny na działce (...) (obecnie (...)) został umieszczony dokładnie przy zachodniej granicy ewidencyjnej, podobnie jak i dwa budynki gospodarcze.

(okoliczność bezsporna – uczestnicy nie zakwestionowali przedłożonej przez wnioskodawczynię kserokopii planu na k. 47).

W 1983 roku między działką nr (...) (obecnie (...)) oraz (...) (obecnie (...) i (...)) na krótkim odcinku istniał walący się, drewniany parkan. To ogrodzenie nie było postawione w granicy ewidencyjnej. Miało kształt wybruszenia w stronę działki nr (...). Patrząc od południa, wybruszenie sięgało do budynku mieszkalnego, a następnie biegło przy ścianie tego budynku do ulicy. Biegło inaczej niż ogrodzenie istniejące obecnie.

Dowód: mapa sytuacyjna – dokument dowodowy do sprawy cywilnej k. 111 w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim o sygn. (...)(drewniany parkan pkt. B-18#26-A);

szkic podstawowy nr 4 k. 153.

Sporządzonego 1983 roku protokołu granicznego, w którym stwierdzono opisane wyżej naruszenie granicy, B. R. nie podpisała. Oświadczyła przy tym, że jej „sprawa granic nie obchodzi”.

Dowód: protokół graniczny k. 150–152.

W 1990 roku wnioskodawczyni dokonywała przedpłat na doprowadzenie do jej nieruchomości przyłącza gazowego. 24 sierpnia 1990 roku wystawiono jej rachunek za wykonanie przyłącza.

(okoliczność bezsporna – uczestnicy nie zakwestionowali przedłożonych przez wnioskodawczynię kserokopii rachunków na k. 224–228).

W nieustalonej dacie między działkami (...) na spornym odcinku postawione zostały dwa rzędy ogrodzeń z siatki. W 2008 roku mąż uczestniczki W. K. wyciął część słupków, gdyż chciał postawić ogrodzenie w granicy ewidencyjnej. Wnioskodawczyni, pod nieobecność uczestników, postawiła wówczas na spornym odcinku nowe ogrodzenie, istniejące do dziś. W 2010 roku to ogrodzenie zostało na krótkim odcinku przechylone w stronę działki (...).

Dowód: zeznania świadka W. K. k. 315;

zeznania świadka T. M. k. 180;

nagranie wideo – pliki o nazwie „196” i „698” na płycie DVD na k. 87 w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim o sygn.(...).

30 września 2008 roku geodeta uprawniony A. U. sporządził protokół wyznaczenia przebiegu granic. Wnioskodawczyni odmówiła uznania granic i podpisania protokołu.

Dowód: protokół wyznaczenia przebiegu granic k. 157.

Uczestnicy E. K. i R. B. proponowali wnioskodawczyni ugodowe rozwiązanie sprawy i podzielenie się spornym gruntem, tak by przyłącze gazowe znalazło się na jej gruncie. Wnioskodawczyni nie zgodziła się na ugodę.

Dowód: zeznania świadka W. K. k. 315;

zeznania uczestnika R. B. k. 344–345.

Murowany budynek gospodarczy, położony na działce nr (...) i częściowo na spornym gruncie, był remontowany w 2008 roku. Od strony działek (...) wnioskodawczyni wykonała remont ściany. Budynek został też wydłużony, co wymagało zatwierdzenia projektu zamiennego przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego.

Dowód: zeznania świadka T. M. k. 180;

decyzja nr (...) k. 329;

zeznania wnioskodawczyni k. 343.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, nagrań wideo, oględzinach nieruchomości oraz – częściowo – zeznań przesłuchanych w sprawie osób.

Powołane wyżej dokumenty nie były kwestionowane co do ich mocy dowodowej przez uczestników postępowania, nie budziły też wątpliwości Sądu. Rachunki dotyczące przyłącza gazowego (k. 224–228) oraz plan zagospodarowania zagrody (k. 47) zostały przez wnioskodawczynię przedłożone w zwykłych odbitkach ksero, bez poświadczenia za zgodność z oryginałem. Takie odbitki nie stanowią dowodu, ale uczestnicy ich treści nie kwestionowali, zatem możliwe było uznanie ich treści za bezsporne (art. 230 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Istotna w sprawie mapa sytuacyjna z 1983 roku nie została przez wnioskodawczynię zakwestionowana co do jej mocy dowodowej. Na rozprawie 26 marca 2015 roku wnioskodawczyni oświadczyła jedynie, że nie jest w stanie odnieść się do ówczesnych ustaleń geodety (k. 283). Należy zastrzec, że brak podpisu B. R. pod protokołem granicznym z tego roku nie może przekreślać wartości dowodowej sporządzonej wówczas mapy. Przy odmowie podpisu istotne są przyczyny takiego zachowania, a w tym przypadku jedynym argumentem było, że B. R. granica „nie obchodziła”, przy braku jakichkolwiek merytorycznych argumentów.

Sąd z urzędu podjął próbę uzyskania dodatkowych dokumentów związanych z rozgraniczeniem z 1983 roku, lecz bezskutecznie. W repertoriach Sądu nie odnaleziono takiej sprawy Gmina C. nie posiadała dokumentów tego postępowania (k. 469), nie odnalazło ich również Archiwum Państwowe w W. (k. 473).

Nagrań wideo na płycie DVD na k. 87 w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim o sygn. I(...)wnioskodawczyni nie podważyła. Dotyczy to również dat utworzenia plików zapisanych na płycie, które pośrednio dowodzą momentu dokonania nagrań.

Zeznania świadka M. F. niewiele do sprawy wniosły (k. 136). Świadek co prawda najpierw zeznała, że ogrodzenie między działkami wnioskodawczyni i uczestników biegło zawsze tak samo, ale potem zaznaczyła, że pamiętała raczej ogrodzenie biegnące wzdłuż jezdni, bo „dalej to ona nie chodziła”. O tym, że ogrodzenie biegnące w głąb działki nie było przedstawiane, świadek wnioskowała jedynie z tego, że byłoby wówczas widać jakieś skręcenie. Ostatecznie M. F. oświadczyła, że jej granica nie interesowała.

Świadek J. U. zeznał, że mieszkał obok wnioskodawczyni w okresie od 1970 do 1982 lub 1983 roku (k. 137–138), czyli – biorąc pod uwagę wiek świadka – od szóstego do osiemnastego roku życia. Świadek podczas zeznań często używał zwrotów, które zdaniem Sądu świadczyły o braku pewności co przekazywanych faktów („Wydaje mi się, że (...)”, „Mnie się wydaje, że (...)”, „Raczej nie słyszałem (...)”, „Jak ja pamiętam (...)” „siatka chyba była”). Trudno się oczywiście temu dziwić, skoro świadek mówi o zdarzeniach sprzed 30-40 lat. Świadek podał, że we wspomnianym okresie między działkami wnioskodawczyni i uczestników istniało ogrodzenie z siatki, potem, na pytanie wnioskodawczyni, podał już, że siatka „chyba była” (k. 138). Ogrodzenie to miało być odsunięte od budynku mieszkalnego. Zeznaniom świadka przeczy jednak wspomniana wyżej mapa sytuacyjna z 1983 roku, na której brak jakiegokolwiek ogrodzenia metalowego wzdłuż budynku mieszkalnego (istniał tam jedynie wałący się parkan drewniany). Widocznie świadek, który do dziś przejeżdża przez tę okolice, rozciągnął wspomnienia z ostatnich lat na okres dzieciństwa.

Świadek T. M. od lat pozostaje z wnioskodawczynią w konflikcie (k. 180). Do jego zeznań Sąd podchodził z ostrożnością i uznał je za wiarygodne o tyle, o ile znajdowały potwierdzenie w innych dowodach. Dotyczyło to remontu budynku

murowanego gospodarczego (co potwierdziła sama wnioskodawczyni) oraz demontażu ogrodzenia między działkami wnioskodawczyni i uczestniczki przez W. K. (to z kolei potwierdziły zeznania W. K. oraz nagrania wideo).

Świadek W. K. występował jako pełnomocnik uczestniczki, zatem i jego zeznania należało oceniać szczególnie wnikliwie. Świadek miał wiadomości o zdarzeniach dopiero od lat 2004–2005 (k. 315–316). Jego zeznania co do rozbiórki części ogrodzenia potwierdzają nagrania wideo, odtworzone na rozprawie 23 czerwca 2015 roku (k. 341–342). Na nagraniu o nazwie „196” wyraźnie widać brak ogrodzenia na pewnym odcinku, co oznacza, że ogrodzenie postawione obecnie (Sąd naocznie przekonał się o jego istnieniu podczas oględzin) nie mogło stać – jak podawała wnioskodawczyni – od lat 50-tych XX wieku. Proponowanie wnioskodawczyni ugodowego załatwienia sporu potwierdził natomiast uczestnik R. B..

Zeznania wnioskodawczyni (k. 343–344) miały niewielką wartość dowodową. Wnioskodawczyni jest osobą oczywiście zainteresowaną w uzyskaniu korzystnego rozstrzygnięcia, ale należy zwrócić uwagę na inne kwestie. Wnioskodawczyni, jak zeznała, mieszkała na działce (...) od 1955 roku. Twierdziła, że od strony działki (...) jej babcia postawiła ogrodzenie z metalowej siatki. Nie była jednak w stanie podać daty powstania tego ogrodzenia. Tłumaczyła się tym, że się ogrodzeniem nie interesowała, że w domu bywała rzadko. Stanowczo przeczyła, by kiedykolwiek ogrodzenie było wykonane z drewna. Znów należy tu odwołać się do mapy z 1983 roku, na której oznaczono ogrodzenie drewniane, a do której to mapy wnioskodawczyni nie potrafiła się odnieść. Poważne wątpliwości budziło to, że wnioskodawczyni podczas przesłuchania nie była w stanie odnieść się również do podwójnego ogrodzenia, wyraźnie widocznego na nagraniu wideo z 2008 roku. Chodzi przecież o ogrodzenie biegnące przy domu wnioskodawczyni, przy czym jedno z nich było o tyle charakterystyczne, że do słupków u góry przymocowane były (rzadko spotykane przy ogrodzeniach zagród przydomowych) „wąsy” pochylone w stronę działki nr (...). Trudno przyjąć, że wnioskodawczyni tego nie zauważyła. Wnioskodawczyni ewidentnie nie mówiła prawdy zeznając o „wybruszonym” ogrodzeniu, które rzekomo miało być tym samym, które postawiła jej babcia. Owo „wybruszone” ogrodzenie, jak wynika z nagrań wideo, powstało po częściowej rozbiórce starego ogrodzenia przez W. K., w czasie, kiedy nie było już słupków z „wąsami”. W końcu wnioskodawczyni zeznała, że nie potrafi powiedzieć, czy ogrodzenie istniejące w chwili oględzin przez Sąd to ogrodzenie postawione przez jej babcię.

Zeznania uczestnika R. B. dotyczyły wydarzeń od 2011 roku. Uczestnik nie miał wiadomości co do stanu posiadania spornej nieruchomości przed tym okresem.

Zdjęcie lotnicze uzyskane z Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej okazało się nieprzydatne dla sprawy, bowiem nie widać na nich przebiegu ogrodzeń.

Sąd rozważył, co następuje.

Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 k.c.). Posiadacz może przy tym doliczyć do posiadania okres posiadania jego poprzednika (art. 176 § 1 k.c.).

Zasiedzenie prowadzi do nabycia własności kosztem dotychczasowego właściciela. Trzeba jednak pamiętać, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym. Zasadą konstytucyjnie określoną – od której tylko wyjątkowo wprowadza się odstępstwa – jest nienaruszalność prawa własności. Zasiedzenie jest odstępstwem od zasady jej nienaruszalności i to bardzo daleko idącym. Tym bardziej wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności.

Stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 roku, sygn. akt III CZP 112/14). W niniejszej sprawie nie wskazano nikogo innego poza wnioskodawczynią L. L..

Do zasiedzenia konieczne jest udowodnienie, że określona osoba posiadała rzecz jako posiadacz samoistny, czyli tak, jakby była właścicielem. Chodzi tu zarówno o przekonanie wewnętrzne, jak i manifestację tego przekonania na zewnątrz. Inaczej mówiąc, posiadacz zmierzający do zasiedzenia musi pokazać otoczeniu, że uważa się za właściciela rzeczy. W zależności od okoliczności sprawy może to osiągnąć przez różne zachowania. W przypadku zagrody przydomowej najbardziej typowym jest ogrodzenie gruntu. Na taką też okoliczność powoływała się wnioskodawczyni w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To oznacza, że wnioskodawczyni powinna przed Sądem udowodnić istnienie ogrodzenia spornej nieruchomości przez określony czas. Wnioskodawczyni temu wymogowi nie sprostała. Co prawda na jej korzyść przemawiało domniemanie ciągłości posiadania (art. 340 k.c.), ale domniemanie to zostało obalone przez uczestników. Na podstawie powołanego przez nich dowodu Sąd ustalił, że w 1983 roku między działkami wnioskodawczyni i uczestników istniało wałące się już ogrodzenie drewniane, obejmujące inny fragment nieruchomości. Nie wiadomo, kiedy zostało postawione, jaki był jego przebieg, i jak długo jeszcze stało. Plan sytuacyjny z 1948 roku pokazuje jedynie budynek projektowany, a nie wykonany, zresztą po poprawkach projektowany budynek ten przylega do granicy. Plan zagospodarowania zagrody z 1966 roku wyraźnie wskazuje, że budynek mieszkalny wnioskodawczyni przylegał ściśle do granicy działki, bez żadnej przerwy. Nie zaznaczono tam ogrodzenia, które by przebiegało tak, jak istniejące obecnie. Nie można wykluczyć, że nieregularny przebieg „wałącego się” ogrodzenia drewnianego z 1983 roku wynikał już tylko z jego wieku lub marnego stanu. Ani świadkowie, ani nawet sama wnioskodawczyni na temat drewnianego parkanu nie podali żadnych informacji.

Z ustaleń Sądu wynika, że w 1990 roku do wnioskodawczyni doprowadzono przyłącze gazowe. Skrzynka znajduje się na terenie objętym wnioskiem o zasiedzenie (ale nie w obrębie starego ogrodzenia drewnianego z 1983 roku). Z tego można by wnioskować, że co najmniej od 1990 roku wnioskodawczyni traktowała ów teren jako własny i tak też uważały osoby wykonujące instalację (trudno przyjmować, że przyłącze do budynku na działce wnioskodawczyni zamontowano na działce wyraźnie sąsiedniej). W niniejszej sprawie od wnioskodawczyni należy jednak wymagać posiadania przez okres właściwy dla posiadacza w złej wierze. Co prawda Kodeks cywilny nakazuje przyjąć domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.), ale – jak wskazano w orzecznictwie – ukształtował się pogląd, że dobra wiara posiadacza polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 1971 roku, sygn. akt I CR 302/71, NP 1973, Nr 4, s. 580). W przypadku wnioskodawczyni o takim usprawiedliwieniu nie można mówić. Wcześniej drewniane ogrodzenie biegło dokładnie przy ścianie budynku mieszkalnego. Nadto co najmniej od 1983 roku B. R. wiedziała, gdzie znajduje się granica ewidencyjna. Wnioskodawczyni mieszkała razem z babką, a w 1983 roku miała 28 lat. Rozgraniczenie odbywa się jawnie i wiąże się z czynnościami w terenie, zatem nie można uznać, że wnioskodawczyni nic o tym nie wiedziała. Nawet jeśli w 1983 roku nie interesowała się szczegółami przebiegu granicy, to już po darowiźnie w 1987 roku powinna była się co do granic upewnić.

Okres posiadania liczyć należy wedle art. 172 k.c. w obecnym brzmieniu. Przepis ten uległ zmianie z dniem 1 października 1990 roku, na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321). Ustawa ta wydłużyła wymagany okres posiadania nieruchomości przy zasiedzeniu w złej wierze z dwudziestu do trzydziestu lat. Jednocześnie art. 9 ustawy stanowi, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia jej w życie, stosuje się od tej chwili przepisy tejże ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. To oznacza, że do zasiedzenia mogłoby dojść dopiero w 2020 roku.

Na części spornego gruntu stoi budynek murowany gospodarczy, ale z ustaleń Sądu wynika, że był on remontowany w 2008 roku. Doszło wówczas m.in. do ocieplenia ścian. Na planie z 1966 roku budynek stojący w tym miejscu nie wykracza poza granicę ewidencyjną. Z tego wynika, że naruszenie granicy ewidencyjnej wynikło dopiero z remontu budynku murowanego w 2008 roku. Także i w tym zakresie nie można zatem rozważać zasiedzenia.

Dlatego Sąd oddalił wniosek.

W sprawie pozostały nierozliczone wydatki w kwocie 44,14 zł, związane z pozyskaniem zdjęć lotniczych. Zostały one tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa. Przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazuje rozliczyć takie wydatki odpowiednio do zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W sprawach o zasiedzenie interesy uczestników są ze sobą sprzeczne, zatem – na podstawie odpowiednio stosowanego art. 520 § 2 k.p.c. – równowartość wydatków należało ściągnąć od wnioskodawczynie jako „przegrywającej” postępowanie. Dlatego Sąd orzekł, jak w pkt. 2 postanowienia.